



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

KOMISJA PETYCJI



Warszawa, 8 lipca 2026 r.

BAP.

Pan
Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów
Al. Ujazdowskie 1/3
00-583 Warszawa

Szanowny Panie Premierze

do Senatu RP 8 czerwca 2026 r. wpłynęła petycja w sprawie podjęcia działań ustawodawczych i systemowych, których celem będzie skuteczne ograniczenie przemocy psychicznej, seksualnej i ekonomicznej w Polsce.

Mając na względzie fakt, że zagadnienia dotyczące:

- wprowadzenia obowiązkowych, jednolitych standardów identyfikacji i reagowania na wyżej wskazane formy krzywdzenia,
 - rozszerzenia programów edukacyjnych i profilaktycznych skierowanych do młodzieży, dorosłych oraz instytucji publicznych,
 - zwiększenia dostępności bezpłatnej pomocy psychologicznej, prawnej i interwencyjnej dla ofiar przemocy nie fizycznej,
 - wzmocnienia finansowania programów szkoleniowych dla służb pracujących z ofiarami przemocy czy też
 - zainicjowania ogólnokrajowej kampanii społecznej uświadamiającej, że przemoc nie ogranicza się do przemocy fizycznej, a jej subtelne formy są równie destrukcyjne
- pozostają w gestii strony rządowej, zgodnie z ustawią z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej, a wskazane kwestie należą do kompetencji kilku resortów, na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach, przekazuję na ręce Pana Premiera petycję , jako do podmiotu właściwego do jej rozpatrzenia.

W załączeniu petycja z dnia 8 czerwca 2026 r.

2 pozostaniem

Przewodniczący

Robert Mamątow

, 8 czerwca 2026 roku

Senat Rzeczypospolitej Polskiej

Kancelaria Senatu

ul. Wiejska 6/8

00-902 Warszawa

PETYCJA

Na podstawie ustawy o petycjach postuluję podjęcie zdecydowanych działań ustawodawczych i systemowych, których celem będzie skuteczne ograniczenie przemocy psychicznej, seksualnej i ekonomicznej w Polsce. W debacie publicznej oraz w praktyce instytucjonalnej dominuje akcentowanie przemocy fizycznej jako głównego problemu społecznego. Tymczasem inne formy krzywdzenia - bardziej subtelne, trudniejsze do wykrycia, a przez to szczególnie groźne - pozostają w cieniu, mimo że powodują długotrwałe i głębokie szkody. W związku z powyższym proszę o podjęcie prac legislacyjnych mających na celu wyraźne doprecyzowanie i wzmocnienie definicji przemocy psychicznej, seksualnej i ekonomicznej w polskim prawie, wprowadzenie obowiązkowych, jednolitych standardów identyfikacji i reagowania na te formy krzywdzenia, rozszerzenie programów edukacyjnych i profilaktycznych skierowanych do młodzieży, dorosłych oraz instytucji publicznych, zwiększenie dostępności bezpłatnej pomocy psychologicznej, prawnej i interwencyjnej dla ofiar przemocy nie fizycznej, wzmocnienie finansowania programów szkoleniowych dla służb pracujących z ofiarami przemocy oraz zainicjowanie ogólnokrajowej kampanii społecznej uświadamiającej, że przemoc nie ogranicza się do przemocy fizycznej, a jej subtelne formy są równie destrukcyjne." - - " "

Nie wyrażam zgody na publikowanie moich danych osobowych.

UZASADNIENIE

Przemoc w Polsce wciąż jest postrzegana przez pryzmat uderzenia, siniaka, złamania — jako zjawisko namacalne, widoczne, łatwe do udowodnienia. Tymczasem doświadczenie społeczne, badania i praktyka instytucjonalna pokazują, że krzywda najczęściej dokonuje się tam, gdzie nie zostawia śladów na ciele, a jedynie — lub przede wszystkim — na psychice, tożsamości i zdolności człowieka do samodzielnego życia.

Zaniedbanie tych form przemocy to w praktyce przyzwolenie na ich nieustanne powielanie.

W obowiązujących przepisach pojęcia przemocy psychicznej, seksualnej i ekonomicznej nie są dostatecznie jasne ani jednolite. Sam fakt ich zdefiniowania nie wystarcza — potrzebne są konkretne narzędzia stosowania prawa. Brak precyzji skutkuje różnicami w decyzjach sądowych, odmową wszczęcia postępowań, powątpiewaniem w wiarygodność ofiar oraz trudnościami w przyjęciu zawiadomień przez służby. W efekcie ofiary przemocy niefizycznej nie mogą liczyć na faktyczną ochronę, mimo że prawo taką ochronę deklaruje.

Przemoc fizyczna niemal zawsze poprzedzona jest długotrwałym stosowaniem przemocy psychicznej. To ona tworzy grunt: izolowanie od bliskich, manipulowanie poczuciem winy, zaburzenie percepcji rzeczywistości (tzw. gaslighting), stałe kontrolowanie zachowań, zastraszanie, ośmieszanie lub deprecjonowanie. To wszystko prowadzi do stopniowego rozbijania struktury osobowości i poczucia podmiotowości człowieka. Jeżeli nie zostanie rozpoznana w porę, kolejne formy krzywdzenia stają się niemal nieuchronne. Statystyki pokazują ogromną rozbieżność między liczbą przestępstw szacowanych a zgłaszanych. Ofiary często milczą, bo boją się wstydu, niedowierzania, niewłaściwych pytań albo spotkania z niewrażliwą procedurą.

W polskim systemie wciąż brakuje specjalistycznych ośrodków pierwszego kontaktu, wyszkolonego personelu potrafiącego prowadzić przesłuchania i wywiady bez retraumatyzacji, jednolitych standardów zabezpieczania materiału dowodowego oraz bezpiecznej ścieżki informacyjnej dla ofiar. Jeśli państwo nie stworzy ofiarom elementarnego poczucia bezpieczeństwa, milczenie będzie utrzymywać bezkarność sprawców.

W przestrzeni publicznej przemoc ekonomiczna bywa określana jako „spór o pieniądze”. Takie myślenie zamazuje istotę zjawiska. Przemoc ekonomiczna to m.in. pozbawianie środków do życia, kontrolowanie wydatków, ukrywanie majątku rodzinnego, wymuszanie przekazywania pieniędzy, zadłużanie człowieka bez jego zgody, uniemożliwianie podjęcia pracy. Jeżeli ktoś nie ma dostępu do własnych pieniędzy, nie może wyprowadzić się, skorzystać z pomocy, zapłacić za prawników, a często nawet skontaktować się z odpowiednimi instytucjami. Odbiera mu to jedną z podstawowych form wolności – wolność decydowania o sobie.

Doświadczenie ofiar pokazuje jasno: pomoc zależy nie od prawa, lecz od konkretnego urzędnika. Brak spójnych procedur oznacza, że policjant może odmówić przyjęcia zawiadomienia, pracownik socjalny może nie rozpoznać przemocy ekonomicznej, sędzia może zbagatelizować przemoc psychiczną, lekarz może nie mieć wytycznych pomocnych w identyfikacji przemocy seksualnej. System nie może opierać się na szczęściu ofiary. Musi opierać się na państwowej odpowiedzialności.

Wychowanie społeczne w Polsce wciąż uczy, że „dopóki nie bije, nie ma przemocy”. Ten sposób myślenia wywodzi się z przeszłości, ale nadal działa destrukcyjnie. Brak edukacji o przemocy psychicznej, seksualnej i ekonomicznej w szkołach, na uczelniach, w mediach i instytucjach publicznych prowadzi do tego, że nawet ofiary nie

rozpoznają swojej sytuacji. Państwo, które nie informuje obywateli o ich prawach i możliwościach obrony, nie wykonuje jednego z podstawowych obowiązków. Przemoc niefizyczna powoduje długotrwałe koszty: leczenie psychiatryczne i psychologiczne, utratę zdolności do pracy, rozpad rodzin, obniżenie aktywności zawodowej, zwiększone obciążenie służb publicznych. Wczesne reagowanie zmniejsza koszty ponoszone przez państwo, wspólnoty lokalne i samych obywateli. Art. 30 Konstytucji RP wyraźnie wskazuje, że ochrona godności jest obowiązkiem państwa. Przemoc psychiczna, seksualna i ekonomiczna uderza właśnie w godność, autonomię i bezpieczeństwo człowieka. Ustawodawca nie może ograniczać się do ochrony tylko jednej, najbardziej widocznej formy krzywdy.

Z tych powodów wnoszę tak, jak to opisałem w petitum petycji. Uprzejmie proszę o odpowiedź za pośrednictwem Poczty Polskiej.